ROK I STYCZEŃ 1932 Nr 1

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

DODATEK DO MIESIĘCZNIKA „POLACY ZAGRANICĄ"

*
* *

Wychowanie fizyczne stało się nie od dziś jednem z najważniejszych zagadnień dla wszystkich prawie państw i społeczeństw świata cywilizowanego.

Jest ono takiem i dla Polski.

Ponieważ jednak przeszło 8 miljonów Polaków znajduje się poza granicami Państwa Polskiego, czy to jako mniejszości narodowe w państwach ościennych, czy to jako mniej lub więcej liczne środowiska emigracyjne na wszystkich kontynentach — zrozumiałą przeto jest rzeczą, że społeczeństwo w kraju interesuje się każdym przejawem życia Polonji Zagranicznej wogóle, jak również wychowaniem fizycznem i sportem, będącym jednym z ważniejszych tego życia przejawów — w szczególności.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, stopniowo rozszerzając i pogłębiając zakres swej działalności w każdej z dziedzin życia Polonji Zagranicznej — zwróciła ostatnio baczną uwagę na ruch organizacyjny młodzieży polskiej zagranicą na polu sportu i wychowania fizycznego.

Wyrazem tego zainteresowania jest uchwała powzięta na ostatnim dorocznym, trzecim zkolei, Zjeździe Rady w listopadzie r. ub.

Uchwała ta brzmi jak następuje:

„Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, uznając w pełni pierwszorzędne znaczenie wychowania fizycznego młodzieży polskiej zagranicą w poczuciu przynależności narodowej i doniosłości rozwoju sportu wśród młodego pokolenia, uchwala otoczyć szczególnie troskliwą opieką ruch sportowy młodzieży polskiej zagranicą".

Nie potrzebujemy dłużej zastanawiać się nad ogromnem znaczeniem, jakie może mieć rozwój sportu i wychowania fizycznego wśród rodaków naszych zagranicą, tak dla nich samych, jak i dla Polski, ze względu na niezmierną doniosłość czynnika tężyzny i kultury fizycznej w życiu ludzkich zbiorowisk.

Wyrazem zrozumienia powyższego jest m. in. poważny rozwój polskich organizacyj, zrzeszeń i klubów sportowych zagranicą, zwłaszcza na tych terenach, gdzie Polacy są mocno i należycie zorganizowani.

Tak w kraju, jak i zagranicą posiadamy również znaczną ilość polskich pism sportowych.

Spełniają one swoje niejako lokalne zadania, lecz nie mogą — ze zrozumiałych względów — ogarnąć całokształtu polskiej pracy na polu sportu i wychowania fizycznego, żadne z nich nie służy Polonji Zagranicznej, jako całości.

Z jednej więc strony ogromny dorobek sportu i wychowania fizycznego w kraju przepada w przeważnej swej części dla Polonji Zagranicznej, z drugiej — odwrotnie — Polska nie jest dostatecznie i źródłowo informowaną o działalności na tem polu naszych rodaków na obczyźnie, nie korzysta z ich, nieraz znacznego, doświadczenia, zwłaszcza w dziedzinie metodyki sportu obcego.

Mamy ambicję, aby rolę takiego specjalnego pisma pełnił, poświęcony tym zagadnieniom, nowy dział w organie naszym „Polacy Zagranicą" w formie niniejszego dodatku miesięcznego, którego pierwszy numer oddajemy dzisiaj do rąk czytelników.

Celem naszym będzie przedewszystkiem informowanie Polonji Zagranicznej o rozwoju wychowania fizycznego i sportu w kraju. Mamy tu na myśli ten dorobek, którego wyrazem są świetnie prosperujące ośrodki wychowania fizycznego w Polsce oraz naczelna w tej dziedzinie, stale pogłębiająca swe metody pracy, instytucja, jaką jest Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Sądzimy bowiem, że w bogatej w doświadczenia dziedzinie organizacji i metod pracy na polu sportu i wychowania fizycznego w Polsce — znajdzie się dużo cennych wskazań, które z pożytkiem będą mogły być zastosowane zagranicą, a w każdym bądź razie niezawodnie przyczynią się do ujednostajnienia i organizacji pracy i jej metod w zakresie sportu i wychowania fizycznego we wszystkich polskich skupieniach zagranicą.

Z drugiej strony — będziemy informowali — możliwie wszechstronnie i dokładnie — o sporcie polskim na obczyźnie społeczeństwo polskie w kraju.

Ogniskując jednak w naszem piśmie wiadomości o pracy na polu sportu i wychowania fizycznego rodaków naszych zagranicą — chcemy nietylko być łącznikiem pomiędzy krajem a poszczególnemi ośrodkami polskiemi na obczyźnie: chcemy ponadto stać się ogniwem, łączącym je między sobą, wyrazicielem ich potrzeb, sprzymierzeńcem dążeń, współrealizatorem programów i zamierzeń.

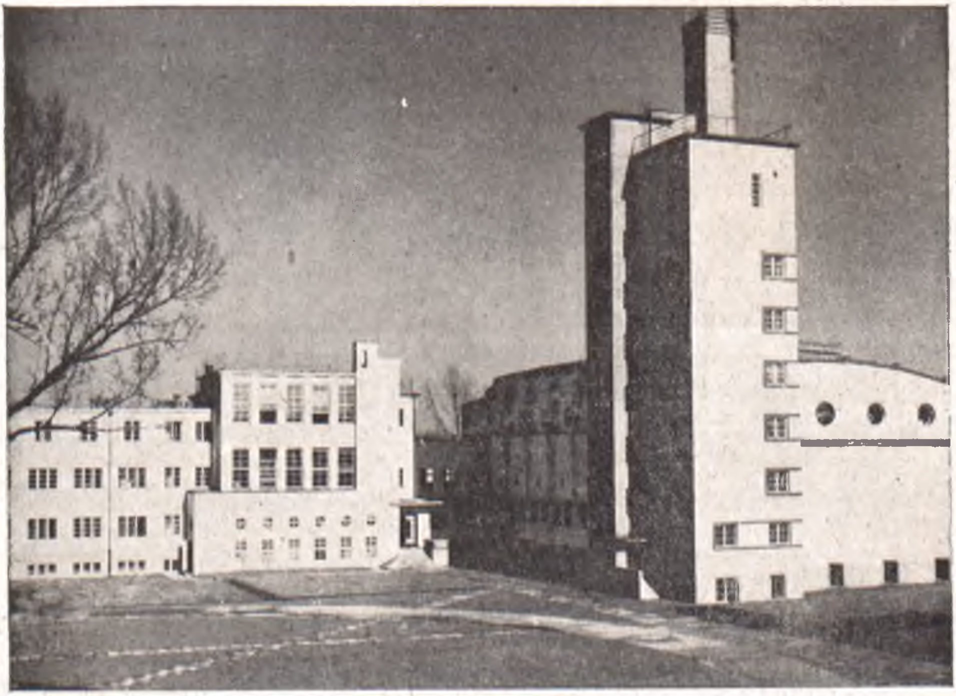
Mamy również nadzieję, że pismo nasze posłuży do żywej propagandy sportu polskiego, tak zagranicznego, jak i krajowego wśród obcych.

Wierząc mocno, że podjęty przez nas wysiłek, celem którego będzie realizacja wyżej sprecyzowanych postulatów programowych, przyniesie pożądane, konkretne rezultaty — przystępujemy do pracy.

Ponieważ jednak każdy podejmowany wysiłek twórczy, jeśli nie ma być syzyfowym, musi wzbudzić gorący odruch sympatji wśród tych, w czyim interesie jest podejmowany — zwracamy się przeto do wszystkich organizacji — w pierwszym rzędzie naczelnych — sportowych oraz sportowców zagranicą i w kraju z gorącym apelem o czynny współudział w akcji przez nas zapoczątkowanej.

Organizacja wychowania fizycznego w Polsce

Po wojnie światowej, gdy Polska uzyskała możność samodzielnego, naturalnego rozwoju, hamowanego przedtem celowo przez zaborców, gdy podjęła ogromny wysiłek nietylko stawiania zrębów budowy państwowej, ale i osiągnięcia należnego jej wśród narodów stanowiska — musiała między innemi przystąpić również do rozwiązania zagadnienia kultury fizycznej narodu.



Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie

Zagadnienie to, już od szeregu lat interesujące Zachód, w Polsce postawione było na bardzo niskim poziomie, głównie z powodu absorbowania wszystkich sił społeczeństwa do walki z okupantami — o szkoły, język, prawo do istnienia. Stąd nawet organizacje sportowe zajmowały się raczej zagadnieniami wychowania narodowego i pogłębiania uczuć patrjotycznych, niż kulturą fizyczną.

Niebezpieczna sytuacja restytuowanego Państwa Polskiego, wynikająca tak z geograficznego położenia, jak i z powodu zaborczych niezmiernie instynktów jego sąsiadów, kazała myśleć też o przysposobieniu wojskowem.

Oba te zagadnienia zostały merytorycznie rozwiązane z inicjatywy Marszałka Józefa Piłsudskiego postanowieniem Rady Ministrów w dn. 28 stycznia 1927 r. przez powołanie do życia Państwowego Urzędu WF. i PW., podległego Ministerstwu Spraw Wojskowych, lecz obej-

mującego także odnośne działy pracy na terenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicz. oraz Min. Spraw Wewnętrznych.

Odtąd właściwie datuje się celowa, skoordynowana działalność w obu kierunkach, prowadzona przez Państw. Urząd WF. i PW. i jego organa, któremi są Okręgowe Urzędy z piętnastoma ośrodkami wych. fizycznego.

Czynnikiem społecznym, koordynującym działalność władz i społeczeństwa w dziale pracy wychowania fizycznego są Komitety Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe.

Zasadą naczelną w pracy wychowania fizycznego, jest dążenie do wprowadzenia go w szerokie rzesze społeczeństwa. Ze sportów propagowane są więc przedewszystkiem działy, które obok wartości wychowawczych i zdrowotnych, posiadają walory utylitarne, jak: gry sportowe (siatkówka i koszykówka), pływanie, lekka-atletyka, boks, łyżwiarstwo, narciarstwo, turystyka i obozowanie, strzelectwo — sporty, prócz strzelectwa, łatwe do popularyzacji i tanie. Oczywiście gimnastyka wchodzi w program wszelkich ćwiczeń fizycznych, jako swego rodzaju abecadło wychowania fizycznego.

Działalność odnośnych czynników w dziedzinie wychowania fizycznego idzie w dwóch równoległych kierunkach, a więc w kierunku:

a) produkowania zastępów fachowo, według najnowszych metod, wyszkolonych instruktorów — dla własnych, centralnych i prowincjonalnych ośrodków wychowania fizycznego, oraz dla licznych organizacyj sportowych;
b) ożywienia i rozszerzenia działalności organizacyj sportowych i skierowania ich wysiłków na pracę według ustalonych, nowoczesnych metod. Tu także zwraca się uwagę na wartości moralne i ideowe organizacyj.

Instruktorów w. f. potrzebują: stowarzyszenia sportowe, szkoły średnie i powszechne i t. p.

Instruktorów niższego typu, przodowników ćwiczeń celesnych, jak również przodowników poszczególnych gałęzi sportu (specjalistów), produkują masowo ośrodki wych. fiz., których, jak wyżej wspomnieliśmy jest piętnaście. Ośrodki te z biegiem czasu stały się istotnemi centrami kultury fizycznej na prowincji, wywierają one wysoce dodatni wpływ na kierunek pracy organizacyj społecznych, nastawiając ją na tory ogólnych interesów kraju w tej dziedzinie, dążąc do osiągnięcia ideału powszechności ćwiczeń cielesnych.

Organizacje i kluby sportowe, cześciowo przy pomocy instruktorów absolwentów C. I. W. F., lub wyszkolonych przez Ośrodki W. F., częściowo samodzielnie — szkolą instruktorów danego rodzaju sportu we własnym zakresie, np. kluby piłki nożnej — piłkarzy, kluby pływackie i wioślarskie — instruktorów pływania i wioślarstwa i t. d. Oczywiście dąży się stale do zastąpienia kosztownych specjalistów zagranicznych — własnymi.

Same organizacje pracują także nad zawodnikami, a udział i pomoc

w imprezach organizowanych na większą skalę, zaznaczają czynniki kompetentne w zakresie ekspedycyj zagranicznych, zawodów międzynarodowych (Olimpjady), oraz w subsydjach doraźnych i stałych na sprzęt i imprezy sportowe — tym organizacjom, które okazują żywotność, lub rokują nadzieję rozwoju.

* * *

Najwyższą uczelnią wychowania fizycznego jest Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą, samodzielny w zakresie studjów i metod pracy fachowej. Tak pod względem urządzeń technicznych jak i poziomu naukowego nietylko nie ustępuje on najlepszym tego rodzaju zakładom zagranicznym, ale, w niektórych działach, nawet je przewyższa. Instytutowi poświęcimy w jednym z najbliższych numerów specjalny artykuł, — narazie zaznaczymy tylko, że jest on faktycznym ogniskiem, kuźnią, gdzie nietylko produkuje się szeregi wykwalifikowanych instruktorów wych. fiz., lecz gdzie także śledzi się, koryguje i dostosowuje do potrzeb i charakteru narodowego najnowsze zdobycze całego świata w zakresie kultury fizycznej.

Już skala, na jaką Instytut został zakrojony, świadczy o tem, jak poważnie traktuje się tu pracę wychowania fizycznego: teren na którym zbudowano uczelnię, położony nad Wisłą, zajmuje 73 hektary, hala ćwiczeń ma 130 mtr. długości i 35 mtr. wysokości. Pozatem Instytut posiada szereg pawilonów, wspaniałą pływalnię zimową, taras do kąpieli słonecznych, dwa boiska (bieżnie 500 i 400 mtr. — jedno dla kursów żeńskich), 4 sale gimnastyczne (w tem osobna dla kursów żeńskich), wielką salę, szereg sal wykładowych i gabinetów naukowych, oraz obszerne i nowocześnie urządzone bloki — mieszkania dla personelu instruktorskiego, uczestniczek i uczestników kursów.

Jeżeli chodzi o metody pracy na polu wychowania fizycznego w kraju — to należy stwierdzić, że stosunkowo szybko został wytworzony własny system i własna organizacja całokształtu działalności, dostosowana do warunków lokalnych terenu i swoistych cech psychiki polskiej.

Aby ująć całokształt zagadnienia pracy nad wychowaniem fizycznem w Polsce, należy wspomnieć jeszcze o doniosłej akcji obozowej. Obozy letnie, to dla olbrzymiego odłamu młodzieży, jedyna możliwość i sposobność wydostania się na czas pewien z dusznej atmosfery miejskiej, spędzenia kilku tygodni w idealnych warunkach higjenicznych, dostęp do słońca i powietrza, okazja do wyładowania młodej energji w grach i ćwiczeniach na świeżem powietrzu, możliwość równocześnie nagromadzenia zapasu tej energji i zdrowia na okres powrotu do pracy szkolnej, lub zawodowej. Dość powiedzieć, że w ciągu trzech lat ubiegłych, przez obozy harcerskie i wychowania fizycznego przeszło 30.000 młodzieży.

Wychowanie fizyczne kobiet nie stoi jeszcze na tym poziomie co mężczyzn, lecz zwraca się na nie niemniejszą uwagę: istnieje równoległa, mieszcząca się w ogólnych ramach organizacyjnych, sieć instruktorek wych. fiz. kobiet i, różniący się tylko przystosowaniem do warunków fizycznych ustroju kobiecego, system pracy,

W zakresie pracy nad wych. fiz. dzieci, zaznacza się coraz intensywniej prowadzona akcja Ogrodów Jordanowskich. Zapoczątkowaniem jej było utworzenie pokazowego, a zarazem doświadczalnego Ogrodu w Warszawie. Obecnie wzorowo urządzonych Ogrodów Jordanowskich istnieje już w Polsce około 50.

Wspomnieć także trzeba o organizacji opieki lekarskiej, której poświęca się coraz więcej uwagi i środków. Pod tym względem Polska zaczyna przodować; w szeregu miast powstało wiele poradni sportowo-lekarskich w szkołach, ośrodkach wychowania fizycznego i w organizacjach sportowych.

Prasa fachowa rozwija się nader pomyślnie. Istnieją więc popularne pisma informacyjne, pisma naukowe, pisma o typie pośrednim, jako też perjodyki poświęcone poszczególnym gałęziom sportu. Niezależnie od tego bardzo rozwinięte są rubryki sportowe w pismach codziennych.

Wreszcie bardzo ważnym czynnikiem w kierunku popularyzacji sportu w Polsce jest Państwowa Odznaka Sportowa. Ustanowienie jej miało na celu uchronienie szerokiej masy sportowców od ujemnych skutków przesadnej specjalizacji, pobudzenie do hołdowania harmonijnej wszechstronności i do rozwijania sprawności ogólnej, która niezbędną jest dla zapewnienia pełnej wydajności pracy każdego obywatela. Pozatem, celem Odznaki jest pobudzenie do uprawiania ćwiczeń cielesnych wszystkich t. j. i tych, którzy ze względu na wiek, gorsze warunki fizyczne i t. p. nie mają możności lub ochoty do udziału we współzawodnictwie sportowem, a którzy podczas okresowych prób o Odznakę, znajdą możność oceny i kontroli swych sił.

Państwowej Odznace Sportowej poświęcimy również osobny artykuł.

Sport i wychowanie fizyczne wsród Polaków zagranicą

Nie podając narazie ogólnego omówienia znacznego dorobku Polonji Zagranicznej w zakresie wychowania fizycznego, w niektórych jej ośrodkach postawionego na wysokim poziomie — pragniemy w zainaugurowanym dziale poniższym zobrazować możliwie wszechstronnie obecny stan sportu polskiego na obczyźnie, notując stale możliwie wszystkie jego sukcesy, o których prosimy jaknajwięcej i najczęściej do nas pisać.

Dopiero więc po nagromadzeniu odpowiedniego materjału, po nawiązaniu bliższego kontaktu ze wszystkiemi komórkami organizacyjnemi sportu polskiego zagranicą, jak również po ujawnieniu z ich strony chęci współpracy z naszym organem — pokusimy się o syntetyczne ujęcie całokształtu spraw, związanych z wychowaniem fizycznem wśród rodaków naszych na obczyźnie.

Wyrażając nadzieję, że wszystkie polskie zrzeszenia, kluby i organizacje sportowe zagranicą odezwą się na

nasz gorący apel o nadsyłanie korespondencyj, ilustrujących ich życie, pracę i zamierzenia na przyszłość — ze swej strony postaramy się, aby każdy głos polskiego sportowca znalazł na tem miejscu swoje odbicie, co niewątpliwie przyczyni się z jednej strony do nawiązania kontaktu polskich ośrodków sportowych zagranicą między sobą, jak również z drugiej — zacieśni węzły serdecznej przyjaźni pomiędzy polskiemi organizacjami sportowemi w kraju a takiemiż — na obczyźnie.

REDAKCJA

Brazylja

Z działalności Pol. Tow. Sport. „Junak“ — W pierwszej połowie stycznia b. r. odbył się w Kurytybie, pierwszy w dziejach Parany marsz 30 klm. z obciążeniem, zorganizowany przez Tow. Sportowe „Junak“ na trasie Kurytyba — St. Jose — Kurytyba. W marszu wzięli udział zawodnicy 14 klubów sportowych.



60-letni sportowcy-polacy podczas ćwiczeń

Jeśli chodzi o wyniki indywidualne — pierwszy ukończył marsz Franciszek Marek („Junak“ z Affonso Penna) w czasie 3 g. 15 m., zdobywając puhar konsula R. P. w Sant Paulo, Michała Świerskiego oraz nagrodę Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

W kategorji juniorów pierwsze miejsce zajął Graczykowski, w kategorji pań — Janina Furmaniak.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajął klub „Junak“ z Affonso Penna. Kluby obce w konkurencji drużynowej zajęły 4-te i dalsze miejsca.

Zorganizowanie wyżej wspomnianego marszu na dystansie 30 klm. wywołało zrozumiałe zainteresowanie wśród czynników sportowych w Kurytybie, przyczyniając się w znacznym stopniu do popularyzacji idei sportu polskiego na terenie Polonji brazylijskiej.

Czechosłowacja

Polski Klub Sportowy „Polonja“ w Karwinie. — W roku ubiegłym Polski Klub Sportowy „Polonia“ w Karwinie obchodził uroczyście 11-lecie swego istnienia. Należy zaznaczyć, że jest to najstarszy polski klub sportowy w Czechosłowacji, założenie bowiem jego przypadło na historyczne chwile w dziejach Śląska Cieszyńskiego, kiedy decyzją Rady Ambasadorów został on odcięty od Polski.

Pierwsze zawody lekkoatletyczne w Czeskim Cieszynie



Grupa zawodników K. S. „Polonia“, K. S. Robotniczego, K. S. „Sokół“

„Polonia“ przechodziła różne koleje, zawsze ciężko walcząc o swój byt. Dopiero w roku 1930 nastąpiła pewna zmiana na lepsze. Usprawniono administrację, przystąpiono do budowy boiska, rozpoczęto planową akcję, zmierzającą do podniesienia poziomu pracy wszystkich sekcyj Klubu. Klub należy do Czeskiego Związku Piłki Nożnej w Morawskiej Ostrawie, w którego zarządzie zasiada przedstawiciel „Polonji“, jako jedyny reprezentant sportu polskiego. Główną gałęzią sportu, którą uprawia Klub jest piłka nożna. Sekcja piłki nożnej liczy 4 drużyny, z których drużyna A. rozegrała 37 meczów (stosunek bramek 135 : 106 na swoją korzyść). Meczów zagranicznych rozegrano 7, z wynikiem 25 : 23 na korzyść „Polonji“. Drużyna B. rozegrała 20 meczów, drużyna C. — 8. Na szczególną uwagę zasługuje radosny fakt zdobycia przez „Polonję“ poraz pierwszy puharu m. Karwiny, który dotychczas był w rękach jednego z czeskich klubów sportowych. Niemniej ważnem wydarzeniem w życiu Klubu były uroczystości jubileuszo-

we urządzone w r. ub. z okazji 10-lecia istnienia „Polonji". Na uroczystości te przybyła m. in. z Krakowa drużyna „Cracovii".

Z innych sekcyj sportowych Klubu czynne są: sekcja kolarska, narciarska, i lekko-atletyczna. Przeszkodą w rozwinięciu żywszej działalności tych sekcyj jest brak odpowiednich terenów i trudności natury finansowej. Liczba ogólna członków Klubu wynosi przeszlo 150. Należy zaznaczyć, że oprócz działalności sportowej „Polonia" prowadzi niemniej intensywnie akcję kulturalno-oświatową i towarzyską. W ciągu roku ubiegłego wygłoszono cały szereg referatów, urządzono kilka zabaw towarzyskich, i t. p. Jeżeli chodzi o najbliższe zadania Klubu, to dążeniem obecnego zarządu będzie uruchomienie nowych oraz usprawnienie działalności sekcyj już istniejących.

Bilans roczny pracy Klubu Sportow. „Sokół" w Cz. Cieszynie — W roku ub. Klub Sportowy „Sokół" w Czeskim Cieszynie, dzięki wszechstronnie rozwiniętej pracy w licznych sekcjach sportowych, zorganizował następujące zawody: lekkoatletyczne (5 razy), bokserskie (8 razy), koszykówki (17 razy), piłki nożnej (17), ping-pongowe (4), hazeny (3).

Wykładów na tematy sportowe odbyło się 5. Ogólnie przeprowadzono 310 treningów, przeciętnie po 3 godz. każdy. Urządzano również wspólne herbatki i zebrania towarzyskie.

Należy zauważyć, że działalność „Sokoła" w Cz. Cieszynie była w roku ub. nader wszechstronną i owocną.

Komitet Polskich Organizacyj Wychowania Fizycznego został wyłoniony na specjalnej konferencji sportowej w dniu 3.X.1931 r., na której obecni byli przedstawiciele wszystkich polskich organizacyj sportowych w Czechosłowacji.

Do Komitetu weszli pp. Z. Kobiela, prof. Zielina i prof. Badura.

Komitet zajął się opracowaniem odpowiedniego regulaminu, na podstawie którego działalność wszystkich polskich klubów sportowych w Czechosłowacji zostałaby skoordynowana.

Teren Polonji czechosłowackiej, będący jednym z najlepiej i to wszechstronnie zorganizowanych terenów Polonji Zagranicznej — miejmy nadzieję — i w tej nader ważnej dziedzinie pracy — znajdzie taką płaszczyznę, na której współdziałanie, dające maximum korzyści przy minimum wysiłków — stanie się możliwem.

Będziemy wyrazem opinji całej Polonji Zagranicznej, jeśli na tem miejscu stwierdzimy, że Polacy w Czechosłowacji, są jednym z nielicznych wzorów należytej organizacji, jak najlepiej scementowanej i płodnej w realne korzyści — pracy społecznej.

Chiny

Polskie życie sportowe w Chinach rozwija się ostatnio nader pomyślnie, będąc niejako podstawą do nawiązania coraz bliższej łączności z jednej strony ze społeczeństwem chińskiem, z drugiej — z czynnikami spor-

towymi w Polsce. Intensywna praca Koła Sportowego, zorganizowanego przy gimnazjum polskiem imienia H. Sienkiewicza w Charbinie, jest znakomitym czynnikiem propagandy i zbliżenia polsko-chińskiego. Potrzeby sportu polskiego na Dalekim Wschodzie są bardzo znaczne. Jest rzeczą wprost konieczną, by na Daleki Wschód zaczęły przyjeżdżać polskie reprezentacje sportowe, instruktorzy wychowania fizycznego, trenerzy i sportowcy polscy, z drugiej zaś strony byłoby rzeczą pożądaną, aby kolonja polska w Charbinie mogła wysyłać na przeszkolenie sportowe do kraju wybitniejsze jednostki zajmujące się sportem polskim na terenie Chin.

Szczególnie mocno podkreślił znaczenie sportu pierwszy zjazd młodzieży polskiej z Mandżurji, odbyty w Charbinie w r. 1930.

Francja

Polski Komitet Sportowy w Paryżu — Z inicjatywy sekretarza konsularnego p. J. Chmielińskiego powstał w Paryżu Polski Komitet Sportowy, którego celem jest:

a) roztoczenie opieki nad polskimi sportowcami, przyjeżdżającymi do Paryża, oraz

b) nawiązanie stosunków z prasą miejscową, celem informowania jej o sporcie polskim.



Boks na jednym z kursów wychowania fizycznego w Gautheres

Do Komitetu weszli, jako prezes — p. Ratajski, sekretarz — p. K. Gryżewski, członkowie pp. J. Chmieliński, Pacewicz, Szamota, Łabuński.

Brak takiego Komitetu dawał się odczuwać już oddawna. Obecnie Polskie Związki Sportowe oraz Kluby w wypadku wyjazdu sportowców polskich do Paryża, jak również we wszystkich innych sprawach, związanych ze sportem polskim we Francji wzgl. dotyczących stosunków

sportowych polsko-francuskich — mogą się zwracać o potrzebne informacje pod adresem sekretarza Komitetu p. Gryżewskiego, 3 rue Verniquet Paryż XVII.

W. M. Gdańsk

Polskie życie sportowe. — Najżywotniejszemi organizacjami sportowemi na terenie W. M. Gdańska są: K. S. „Gedania", posiadający sekcje: piłki nożnej, hockeya, bokserską, lekkoatletyczną; „A. Z. S. (Akademicki Związek Sportowy), składający się ze studentów Polaków z Politechniki Gdańskiej, posiadający sekcje: lekkoatletyczną, bokserską, tennisową, pływacką oraz Klub Morski, propagujący energicznie żeglarstwo wśród społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę wymienionych klubów to należy zaznaczyć, że „Gedania" prowadzi nader intensywnie pracę sportową, wysyłając swoich zawodników tak do Polski, jak i do Niemiec oraz przyjmując czynny udział w życiu sportowem w. m. Gdańska. „A. Z. S." bierze czynny udział we wszystkich większych imprezach sportowych na terenie w. m. Gdańska, jak również w Polsce. Klub Morski propaguje ideę morza polskiego wśród inteligencji oraz harcerstwa polskiego w Gdańsku, prowadzi teoretyczny kurs zimowy żeglarski, latem praktyczne pływanie; posiada własną przystań, tabor morski oraz lokal klubowy. Należy podkreślić nadzwyczajne wysiłki kpt. Ziółkowskiego oraz p. Ancyporowicza, którzy pomimo, stosunkowo nikłego taboru morskiego, dali możność wszystkim członkom klubu odbyć praktyczne pływanie na morzu. Staraniem zarządu Klubu na zakończenie okresu letniego członkowie Klubu, przeważnie harcerze, odbyli czterodniową podróż szkolną na statku „Dar Pomorza". Również w szkołach średnich polskich na terenie w. m. Gdańska kwitnie sport lekkoatletyczny, piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, a zawodnicy, wysyłani na zawody do Polski, zdobywają szereg nagród, świadczących o ich wysokich walorach sportowych.

Litwa

Sport Polski na Litwie. — Sytuacja sportu polskiego w Litwie jest nadzwyczaj ciężka. Władze, rozumiejąc potrzebę prowadzenia polityki litwinizacyjnej, położyły ciężką rękę na wszelkie organizacje polskie, które pod zaborem rosyjskim pracowały niestrudzenie, osiągając na krótko przed wybuchem wojny światowej szczyt rozkwitu.

W roku 1919 zostało rozwiązane przez rząd litewski towarzystwo gimnastyczne „Sokół", cały zaś jego majątek uległ konfiskacie. Stłumiono w zarodku powstające przy szkołach polskich harcerstwo i, rzecz dziwna, do dnia dzisiejszego niema w Litwie polskich związków harcerskich, aczkolwiek inne mniejszości narodowe (niemcy, rosjanie i żydzi) nie spotykają na tem polu żadnych ze strony władz trudności.

Praca Polaków w Litwie poszła wyłącznie w kierunku kulturalno-oświatowym.

Następnych lat kilka — to okres zupełnie pod względem sportowym jałowy. Jednakże duch sportu, budzący się żywiołowo w powojennej Europie, zaczął przenikać i do Litwy. Powstają litewskie, niemieckie

i żydowskie związki sportowe; społeczeństwo zaczyna rozumieć ideę sportu i nim się interesować.

Młodzież polska również nie pozostała bezczynną. Przy szkołach polskich powstawały drużyny piłkarskie, znalazło się też wielu zwolenników lekkiej atletyki. To też, gdy w roku 1924 rząd zezwolił na otwarcie sekcji gimnastyczno-sportowej przy towarzystwie kulturalno-oświatowem „Pochodnia" w Kownie, zgłosiło się do niej w niespełna parę miesięcy przeszło trzysta osób. Jednocześnie powstały sekcje sportowe przy towarzystwie „Oświata" w Poniewieżu i Wiłkomierzu.

Prace sekcyj raźno się potoczyły naprzód. Olbrzymie zainteresowanie wśród młodzieży pozwoliło na założenie kilku drużyn piłkarskich, koszykówki, lekko-atletycznej, oraz drużyny gimnastycznej żeńskiej. Wkrótce też powstaje drużyna kolarska z przyszłym mistrzem Litwy, olimpijczykiem Jankowskim na czele.

Brak lokalu oraz boiska, niezmiernie utrudniał pracę, społeczeństwo zaś, dotknięte reformą rolną, nie mogło się zdobyć na jednorazowy wysiłek ofiarowania potrzebnej sumy. Z czasem wszakże racjonalna praca organizacyjna, przy wydatnej pomocy związków kulturalno-oświatowych, zrobiła swoje. Sekcje przeistoczyły się w samodzielną organizację: Polski Klub Sportowy „Sport", posiadający cały szereg oddziałów na prowincji.

Przed kilku laty dokonano wreszcie rzeczy najważniejszej. Zjednoczono wszystkie polskie związki sportowe na terenie Litwy w jedną organizację, noszącą miano: Polski Klub Sportowy w Litwie „Sparta", z siedzibą Zarządu Głównego w Kownie.

Dominujące znaczenie w sporcie litewskim posiada piłka nożna. W tym też kierunku skierowała swego czasu największą uwagę i drużyna „Sparty", zwyciężając wszystkie swe konkurentki B-klasowe, zajmując należne jej miejsce w klasie A, a po stworzeniu przez Litewski Związek Piłkarski Ober-ligi, stając do rozgrywek ligowych w najwyższej klasyfikacji.

Wynajęcie boiska, oraz racjonalny, pod okiem specjalisty, trening, podnoszą poziom kilku drużyn piłkarskich i zdawało się, w tej konkurencji osiągną one wyniki całkiem zadawalające. Wszelako ciągłe przeszkody ze strony litewskich władz sportowych dopięły swego. W roku 1930 Związek Piłki Nożnej zupełnie nieprawnie usuwa z Ober-Ligi drużyny „mniejszościowe" (polską, niemiecką i żydowską) co powoduje dezorganizację drużyn „Sparty".

Fakt ten dobrze ocenił Zarząd „Sparty", postanawiając zwrócić baczniejszą uwagę na inne gałęzie sportu i pracować nad wszechstronnem wyrobieniem sportowem swych członków.

Sytuacja obecna sportu polskiego w Kownie jest całkiem zadawalająca. Klub posiada lokal tymczasowy w gmachu Gimnazjum Polskiego, gdzie ćwiczą doskonałe drużyny gimnastyczne męska i żeńska, oraz drużyny siatkówki i koszykówki. Pozatem mieści się tam liczna sekcja ping-pongu. Reorganizuje się piłkarstwo, oraz lekką atletykę. Zaopatrzona w nowy sprzęt drużyna kolarska trenuje intensywnie.

Największem jednak dziełem klubu, dokonanem w roku ubiegłym, jest stworzenie sekcji wioślarskiej. Klasyczny ten sport posiada bardzo niewielu zwolenników w Litwie.

Narazie zbudowano pływającą przystań na Niemnie, gdzie liczni

członkowie sekcji wioślarskiej „Sparty“ trenują pilnie pod okiem energicznego kierownika. Tabor sekcji jest narazie ubogi, brak w nim całkowicie łodzi rasowych — jednak postępy, jak na tak krótki okres czasu, poczyniono duże.

Niemniej ożywioną działalność przejawiają oddziały poniewieski i wiłkomierski, posiadające już swoją tradycję sportową.

Benjaminkiem jest oddział w Birżach, gdzie jeszcze się prowadzi pracę organizacyjną.

Do najbliższych poczynań Zarządu Głównego należy zaliczyć projektowaną budowę domu sportowego w Kownie, oraz rozszerzenie sieci oddziałów klubu na prowincji.

Łotwa

Sport Polski na Łotwie — koncentruje się w a) Polskim Klubie Sportowym „Reduta“ w Rydze oraz b) „Lechja“ w Dyneburgu.

Sekcje poszczególne tych klubów, a więc: wioślarska, lekkoatletyczna, piłki nożnej, ping-pongowa, narciarska i t. d. rozwijają ożywioną działalność na terenie tak Rygi jak i Dyneburga, pomyślnie współzawodnicząc z klubami innych narodowości: Łotyszów, Niemców, Żydów i t. d.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt rozbudowy sali gimnastycznej w Domu Polskim w Dyneburgu, w której skoncentruje się cała praca Polskiego Klubu Sportowego „Lechja“.

Rumunja

Sport Polski w Rumunji. Domeną sportu w Rumunji jest piłka nożna. Lekkoatletykę uprawiało się dotąd bardzo mało, a gry i zabawy były wogóle nieznane. Wśród Polonji rumuńskiej jedynie Klub Sportowy „Polonja“ w Czerniowcach okazywał większą żywotność na polu wychowania fizycznego, to też należał on do najlepszych klubów sportowych na Bukowinie i przez kilka lat z rzędu nosił zaszczytną nazwę mistrza Bukowiny. Klub ten był jedynym narazie ośrodkiem polskiego życia sportowego. Obecnie zarząd Klubu zajął się usprawnieniem jego działalności.

Przechodząc do ogólnej charakterystyki polskiego życia sportowego w Rumunji, należy stwierdzić, że wkracza ono na właściwe tory. W roku ubiegłym został m. in zorganizowany w sierpniu obóz harcerski w Chliboce, gdzie przeprowadzono cały szereg zajęć sportowych. Na terenie Rumunji istnieją następujące polskie organizacje sportowe:

1) Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Czerniowcach (sekcje: bokserska, lekkoatletyczna, gimnastyczna, hockejowa),
2) Klub Sportowy „Polonia“,
3) „H. K. S.“ — Harcerski Klub Sportowy, (sekcje: lekkoatletyczna, gier i zabaw, turystyczna, bokserska),
4) Klub Sportowy „Wisła“ w Sadagórze.

We wszystkich tych klubach obecnie wprowadza się najnowsze metody z zakresu wychowania fizycznego, kładzie się specjalny nacisk na regularne i prawidłowe odbywanie treningów w poszczególnych sekcjach.

Przy umiejętnem i rzeczowem skoordynowaniu wysiłków wszystkich polskich klubów w Rumunji, sport polski niewątpliwie zacznie rozwijać się tutaj należycie.

Bilans sportu polskiego w roku 1931

Bilans sportu polskiego za rok 1931 cechuje przedewszystkiem wielka rozległość działania związków sportowych, które utrzymywały bardzo ścisły kontakt ze wszystkiemi prawie państwami europejskiemi. Rozegrano cały szereg spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych, zawodnicy zaś nasi w wielu wypadkach odnosili poważne sukcesy.

Na boiskach polskich, poza reprezentacjami wielu państw na mistrzostwach świata w strzelaniu i hokeju, gościły takie „asy" jak Cochet, Nurmi i Sonia Henie.

Odbyty w Krynicy turniej hokejowy o mistrzostwo świata zgromadził wszystkie, mogące się czemś w tem sporcie pochwalić, narody, za wyjątkiem Niemców, ale zato przy udziale Kanady i Stanów Zjednoczonych. Na mistrzostwach świata strzeleckich, myśliwskich i łuczniczych we Lwowie brało udział 18 narodów, z królującymi w tym sporcie Szwajcarami, Amerykanami i Skandynawami na czele. Organizacja tych dwóch imprez stała na tak wysokim poziomie, iż podobnie jak przeprowadzone w 1929 roku w Bydgoszczy wioślarskie mistrzostwa Europy — służy obecnie wzorem dla innych państw.

Najwięcej sukcesów międzynarodowych o wielkiem znaczeniu propagandowem notujemy w lekkiej atletyce. Mamy to do zawdzięczenia przedewszystkiem niezmordowanemu Januszowi Kusocińskiemu. Świetne wyniki osiągnęli także bokserzy. Triumf nasz nad reprezentacjami państwowemi Węgier i Niemiec rozniósł się szerokiem echem po świecie. Zaszczytne rezultaty osiągnęli i strzelcy. Dwuch poszczycić się może tytułami mistrzów świata. Pewien sukces osiągnęli hokeiści, zajmując drugie miejsce w mistrzostwach Europy. To samo przypadło w udziale czwórce wioślarskiej klubu „Poznań 04".

Reprezentacje lekkoatletyczne męskie pokonały w trójmeczu Bałtyckim Estonję i Łotwę, przegrały z Węgrami, ale zwyciężyły Czechosłowację, zdobywając po pięciu latach na własność nagrodę p. ministra Zaleskiego. Przy końcu sezonu uległy one po zaciętej walce, Italji. przyczem dopiero ostatni punkt programu zdecydował o wyniku, wreszcie w Brukseli, w obecności 60.000 widzów pokonały Belgję. Podkreślić tu należy zajęcie przez zespół lekkoatletów polskich drugiego miejsca na „Masarykowych Hrach" w Pardubicach i na zawodach w Antwerpji. Nasze panie, mimo braku Walasiewiczówny, zdołały rozprawić się w wymownym stosunku z Italją i Czechosłowacją oraz zająć zaszczytne miejsca na Święcie Gracji we Florencji. Na zakończenie podkreślić należy ogromne znaczenie sukcesów Kusocińskiego zagranicą. Reprezentował on godnie sport polski na bieżniach Belgijskich, Francuskich, Austrjackich, Czeskich, Fińskich a został pokonany przez jednego tylko Nurmiego i to z różnicą kilkunastu centymetrów.

Kusociński uzyskał między innemi następujące czasy: na 3000 m 8 minut 33,4 sek. — najlepszy czas roku na całym świecie — a na 5000 m. 14 m. 42,8 sek. — czwarty czas na świecie. Pokonał on między innemi znakomitego Finna Virtauena, Argentyńczyka Zabalę, Francuza Rocharda, Czecha Koscyaka.

Reprezentacja piłkarska przegrała początkowo z czeskimi zawodowcami i z Rumunją, następnie jednak pokonała Łotwę 5 : 0, Jugosławję 6 : 3, ulegając Belgji 1 : 2. Drużyny klubowe odniosły szereg triumfów zagranicznych, z których na czoło wysuwają się sukcesy warszawskiej „Legji“ w Wiedniu i zwycięstwa krakowskiej „Garbarni“ w Jugosławji. Podkreślić należy również zdecydowaną przewagę jaką wykazały drużyny polskiego Śląska nad zespołami Śląska niemieckiego. Mecz międzymiastowy Kraków—Liege dał wynik 3 : 3. Mistrzostwo Polski zdobyła krakowska „Garbarnia“ przed „Wisłą“ (Kraków), „Legją“ (Warszawa), „Pogonią“ (Lwów), „Ruchem“ (Katowice) i t. d.

Kolosalny rozwój polskiego pięściarstwa, obejmującego coraz większe grupy młodzieży, spowodował, iż i jakość naszych pięściarzy podniosła się bardzo wyraźnie. W roku 1931 są do zanotowania takie sukcesy, jak zwycięstwa w meczach międzypaństwowych z Węgrami i Niemcami, oba w stosunku 10 : 6, przyczem Rudzki (Katowice) pokonał m. i. mistrza Europy, Szabo. Stosunki międzynarodowe były bardzo ożywione. Pięściarze polscy gościli w Niemczech, Danji, Finlandji, do Polski przyjeżdżali Czesi, Łotysze i Niemcy, przyczem zanotować warto zwycięstwo Warszawy nad Berlinem w stosunku 9 : 7.

Tytuły mistrzów Polski zdobyli: Ferlański (Poznań), Rudzki (Śląsk), Chmielewski (Łódź), Seweryniak (Łódź), Majchrzycki (Poznań), Wiśniewski (Poznań), Stibbe (Łódź), przyczem odznaczali się jeszcze Kazimierski (Warszawa), Wystrach (Śląsk) i Arski (Poznań).

W sporcie pływackim na polu międzynarodowem specjalnych sukcesów nie odnosiliśmy, poza indywidualnemi zwycięstwami Bocheńskiego. Czasy, uzyskane przez tego pływaka, klasyfikują go do elity międzynarodowej. Uzyskał on: na 50 metrów — 26 sek., na 100 m. — 1 m. 0,4 sek., na 200 m. — 2 m. 24,3 sek., na 400 m. — 5 m. 17,4 sek.; na 800 m. — 11 m. 17,4 sek.

Możemy zanotować również olbrzymi rozrost pływactwa wszerz, przeprowadzenie szeregu kursów instruktorskich i powstanie kilku nowych pływalni krytych.

W wioślarstwie, miomo niewielkiej liczby startów zagranicznych, notujemy wspaniałe zwycięstwa wioślarek warszawskich na regatach w Londynie i drugie miejsce w mistrzostwach Europy w Paryżu.

Na świetnie zorganizowanych hokejowych mistrzostwach świata w Krynicy, Polska zajęła 4-te miejsce na 10 narodów, ulegając jedynie Kanadzie, U.S.A. i mistrzowi Europy — Austrji, w minimalnych przytem stosunkach. Wyszliśmy na remis z Czechami, natomiast pokonaliśmy Szwajcarję, Francję i Rumunję.

Mistrzem Polski został Akademicki Związek Sportowy (Warszawa).

Spora ilość pokazów łyżwiarstwa figurowego, przy udziale doskonałych sił zagranicznych, przyczyniła się do znacznych postępów w tej dziedzinie sportu. Co do jazdy szybkiej, pochwalić się możemy posiadaniem, w osobie pani Nehringowej, rekordzistki świata na całym szeregu dystansów.

Mistrzostwa Polski przypadły w udziale: jazda szybka panów — Kalbarczykowi, jazda szybka pań — Nehringowej, jazda figurowa panów — Iwasiewiczowi, pań — Śniadeckiej, parami — Bilorównie i Kowalskiemu (Lwów).

W hippice, jakkolwiek nie odnieliśmy w 1931 sukcesów, podobnych niedawnym triumfom świetnych naszych kawalerzystów — zwycięzyli-

śmy pewnie w Rydze i Tallinie. Mistrzostwo Polski zdobył por. Biliński.

W narciarstwie również nie możemy poszczycić się takim powodzeniem, jakie uzyskaliśmy w latach 1929 i 1930. W dalszym ciągu posiadamy jednak w osobie Bronisławy Staszel-Polankowej, najlepszą narciarkę świata.

Strzeleckie mistrzostwa we Lwowie pozwoliły zdobyć zaszczytny tytuł mistrza świata Kiszkurno (strzelanie do rzutków), Matuszczykowi (broń wojskowa) i Sawickiemu (łucznictwo). Jest to oczywiście sukces pierwszorzędny.

W szermierce rozegrano jedne tylko spotkanie międzypaństwowe, z Czechosłowacją. Zakończyło się ono na remis. Mistrzostwa Polski zdobyli: floret — Segda, szabla — Laskowski, szpada — Nycz, panie — Gronowska.

W zapaśnictwie i dźwiganiu ciężarów notujemy postęp przedewszystkiem ilościowy, jak również wyrównanie się poziomu poszczególnych okręgów. Dawniej w zapaśnictwie monopol należał do Śląska, a w dźwiganiu ciężarów do Łodzi. Obecnie mają coś do powiedzenia także Warszawa, Pomorze i Poznańskie.

Poziom naszych tennisistów podniósł się poważnie. W walkach o puhar Davisa pokonaliśmy Norwegję 5 : 0, by potem ulec nieznacznie Danji 2 : 3. Warszawska Legja zwyciężyła reprezentację Indji 4 : 1. Największym jednak sukcesem był upór, stawiany przez Stolarowa mistrzowi świata Cochet, który z graczem polskim wygrał dopiero po pięciu setach, dzięki wątpliwemu orzeczeniu sędziowskiemu. Drugi Francuz, Landry, uległ tak Stolarowi, jak i Tłoczyńskiemu. Mistrz Polski Tłoczyński odniósł pewne sukcesy na Riwjerze, w Paryżu i w Wimbledom. Doskonale zapowiadająca się młoda tennisistka Jadwiga Jędrzejowska, spisywała się świetnie w Meranie, Paryżu, Niemczech i Czechosłowacji.

Gry sportowe: siatkówka i koszykówka — ogarnęły całą młodzież szkolną. Pod względem ilościowym rozwój ich jest wprost zadziwiający.

W piłce rowerowej tytuł mistrza zdobył AKS (Siemianowice), w hokeju na trawie Lechja (Poznań), wreszcie w ping pongu mistrzostwa będą dopiero rozegrane poraz pierwszy w r. 1932.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że największe wysiłki położone były w roku 1931 w kierunku propagandy sportu wszerz, w kierunku rozpowszechniania zamiłowań sportowych wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Niemałą rolę odegrało tu wprowadzenie Państwowej Odznaki Sportowej, nadawanej za wykazanie się pewnym minimum sprawności w sześciu ćwiczeniach, dowodzących zarówno siły, jak wytrzymałości, szybkości i zwinności. Wprowadzenie „P. O. S." ożywiło życie sportowe w rozmaitych organizacjach, dotąd mniej się tą formą kultury fizycznej interesujących

Ogólnie rzecz biorąc, trzeba uznać, iż mimo mniejszej może błyskotliwości zewnętrznej, rok 1931 stanowił w dziejach rozwoju polskiego sportu pozycję zewszechmiar dodatnią.

Wydawnictwo i Redakcja
Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy
Warszawa, Koszykowa 6a m. 1.

Zakłady Drukarskie „HELIKON" Warszawa, Elektoralna 25. Tel. 778-52.